

Interpelacja

Szanowny Panie Prezydencie,

Byłam uczestniczką pogrzebu na cmentarzu Rakowickim. Wszystkich uczestników uroczystości pogrzebowych niesamowicie zdziwiło funkcjonowanie służb cmentarnych. W momencie, kiedy kończy się ceremonia pogrzebowa w kaplicy podjeżdża, najprawdopodobniej w ramach oszczędności, pod kaplicę meleks, który wiezie następną trumnę. Tak więc na oczach rodziny, przyjaciół etc, uczestniczących ludzi w pogrzebie zmieniane są trumny na platformie samochodu, który następnie wiezie trumnę w stronę grobu. Czy nie możnaby zaoszczędzić takiego widoku zmian trumien, przytrzymywania jednej, po to, aby zastąpić ją następną oczom uczestników pogrzebu, które żegnają swojego przyjaciela, znajomego, kogoś z rodziny. Dla nich jest to jedna jedyna uroczystość, a widok całej procedury zmian trumien jest naprawdę niezwykle żenujący.

Uprzejmie proszę o przyjrzenie się procedurom i obsłudze uroczystości pogrzebowych i o jak najszybsze usunięcie takich dość brutalnych w formie spektakli.

Z poważaniem

